

Synteza synodalna

Archidiecezji Gdańskiej



1. Jak rozpoczęliśmy Synod – proces konsultacji

Proces konsultacji synodalnych zainaugurowaliśmy w archidiecezji gdańskiej 23 października 2021 roku, tydzień później niż w Kościele powszechnym. Opóźnienie było spowodowane nieobecnością biskupów, przebywających z wizytą ad limina w Rzymie. Synod, który objął osoby związane z Kościołem katolickim oraz z tzw. peryferii, przyjął formę konsultacji – dyskusję prowadziliśmy podczas spotkań synodalnych oraz za pośrednictwem odpowiedzi ankietowych. Konsultacje synodalne dotyczyły wizji Kościoła i oceny jego działalności w obszarze posługi sakramentalnej, ewangelizacyjnej, caritas oraz misyjnej, a odbywały się na poziomie parafialnym, we wspólnotach apostołskich, zgromadzeniach zakonnych, w środowisku osób bezdomnych, nieheteronormatywnych i niewierzących. Na poziomie konsultacji parafialnych organizacją Synodu zajęły się osoby wyznaczone przez proboszczów lub przełożonych wspólnot do kontaktu między diecezją a parafią (wspólnotą). Sprawozdania synodalne z parafii i wspólnot nadchodziły do 15 maja 2022 roku – był to materiał źródłowy dla Diecezjalnego Zespołu Synodalnego, który rozpoczął zorganizowaną, systematyczną pracę w 7 zespołach redakcyjnych. Zajęły się one zebraniem istotnych kwestii, aspektów, głosów, opinii, rekomendacji i propozycji.

Każdy z zespołów redakcyjnych zapoznał się z wcześniej zaplanowaną dla niego częścią materiału źródłowego (całość liczyła 83 sprawozdania, które w wyznaczonym terminie dotarły do koordynatorów diecezjalnych), a także z 21 sprawozdaniami (dotarły do 10 czerwca 2022 roku).

Synteza synodalna jest wynikiem opracowania notatek ze spotkań synodalnych w parafiach i wspólnotach. Zagadnienia zostały uporządkowane według 28 pytań:

- 1) Co nas zachwyca w Kościele? 2) Z kim chętnie dzielimy się swoim doświadczeniem Boga w Kościele? 3) Dzięki Synodowi kogo dostrześliśmy jako towarzysza drogi? 4) Co gasi wiarę w Kościół? 5) Czego, w naszej ocenie, pragnie dzisiaj Duch Święty od Kościoła? 6) Co jest dzisiaj największą trudnością w Kościele? 7) Komu trudno jest odnaleźć się w Kościele?
- 8) Co sprawia, że ludzie odchodzą z Kościoła? 9) Co możemy zrobić, aby Ci, którzy odsunęli się od Kościoła, powrócili do niego? 10) Co cennego dla członków Kościoła wnoszą ludzie o poglądach odmiennych niż katolickie? 11) W jaki sposób każdy ochrzczony może głosić im Ewangelię? 12) Jak oceniamy w Kościele poziom szczerości w wymianie poglądów, dialogu, krytyce itp.?
- 13) Jak oceniamy poziom i przekaz ewangelizacyjny mediów katolickich? 14) Jak oceniamy możliwości swobodnego wypowiedzania się w Kościele? 15) Co wpływa na głębokie przeżywanie Mszy Świętej? Jakie są trudności? 16) W jaki sposób umożliwić wszystkim pełniejsze przeżywanie liturgii i modlitw wspólnotowych? 17) Jakie cechy kapłanów cenimy, a na jakie się nie zgadzamy?
- 18) Jak oceniamy kontakt z księżmi z naszej parafii? 19) Jak w naszej wspólnotie wygląda zaangażowanie świeckich w posługę liturgiczną? 20) Co cenimy w klimacie naszej parafii? Co

utrudnia nam przynależenie do tej wspólnoty? 21) Do czego świeccy są zaangażowani w społeczności parafii? Czy są realnie współodpowiedzialni? 22) Jaką działalność misyjną (lokalną), kulturalną, wychowawczą prowadzi nasza parafia? 23) W jaki sposób możemy rozwinąć współpracę pomiędzy świeckimi a kapłanami, aby jedni i drudzy czuli się odpowiedzialni za Kościół? 24) Czy istnieje w naszej parafii Rada Parafialna? Jak oceniamy jej działanie? 25) Jaki mamy wpływ na rozeznawanie i planowanie zadań duszpasterskich? 26) Jakie wspólne działania między parafiami i wspólnotami dostrzegam? 27) W jaki sposób możemy uczyć się synodalności i współodpowiedzialności za Kościół? 28) Czy jest coś jeszcze, czym chciałbyś się podzielić?

Zespoły synodalne odpowiadały na dowolnie wybrane pytania. Zespół Diecezjalny opracował pierwszą wersję szczegółowej syntezy diecezjalnej. Archidiecezjalne Spotkanie Presynodalne, na którym przedstawiono i przedyskutowano treść syntezy diecezjalnej, odbyło się 14 czerwca 2022 roku. Na spotkaniu był obecny arcybiskup Tadeusz Wojda, duszpasterze, osoby życia konsekrowanego oraz wierni archidiecezji gdańskiej.

Po spotkaniu presynodalnym powstała ostateczna wersja dokumentu. Uwzględniono w niej uwagi zgłoszone bezpośrednio na spotkaniu presynodalnym oraz po nim (drogą mailową), a także uwagi Zespołu Diecezjalnego, który tworzył syntezę.

Powtarzającą się trudnością było przyjęcie pewnego *novum* metody synodalnej. Liczne wspólnoty, pomimo dobrej woli, nie zdążyły uchwycić stylu tego procesu i traktowały Synod jako raportowanie stanu Kościoła. W późniejszych odcinkach etapu diecezjalnego syntezy skłaniały się bardziej ku szczegółowym problemom danych wspólnot niż ku opisowi samej drogi synodalnej.

2. Czego uczyły nas prace synodalne – doświadczenie konsultacji

W parafiach i wspólnotach zostali powołani koordynatorzy Synodu. Informacje o trwaniu Synodu były przekazywane w ogłoszeniach parafialnych, przez strony internetowe oraz grupy parafialne włączone do planu pracy. Niestety, wielu duszpasterzy nie podjęło dostatecznego trudu poznania, na czym polega synodalność, stąd ogłoszenia były lakoniczne i jakby „z obowiązku”. Do przeprowadzenia konsultacji ze środowiskami z tzw. peryferii zgłosiły się siostry misjonarki ze zgromadzenia „Słudzy Ewangelii” oraz środowisko powiązane z Kongresem Katoliczek i Katolików.

Zainteresowanie Synodem było niskie, poszczególne grupy synodalne liczyły średnio kilkanaście osób. Do Zespołu Diecezjalnego dotarły 104 syntezy (parafii w archidiecezji jest 201, nie licząc wspólnot). Bardzo często osoby praktykujące na co dzień, pytane o udział w Synodzie, odpowiadały, że „im w Kościele wszystko pasuje” i nie widzą potrzeby spotykania się, niektórzy przejawiali pogląd niechętny zmienianiu Kościoła w Rzymie, okazywano również oburzenie, kwitując sprawę słowami: „nie będę pouczać papieża”. Takie podejście było zapewne wynikiem

niedoinformowania, ukazywało brak potrzeby współodpowiedzialności za swoją parafię, miało też uwarunkowania zewnętrzne – oddziaływał przekaz medialny, w którym Synod o synodalności kreowano jako reformę Kościoła. Sporo zamieszania wywołała droga synodalna w Niemczech i kontrowersje związane z jej przebiegiem.

Szczególnym rysem spotkań synodalnych było to, że prawie wcale nie brała w nich udziału młodzież.

Na poziomie diecezji odbyły się trzy spotkania wprowadzające koordynatorów do pracy synodalnej. Na stronie diecezjalnej <<https://www.diecezja.gda.pl/artykuly/synod/wszystkie>> prezentowano dokumenty synodalne, materiały wspomagające oraz bieżące informacje na temat wydarzeń związanych z Synodem. Osoby kontaktowe nagrały filmy z wyjaśnieniem sensu Synodu oraz omówieniem poszczególnych jego etapów.

Prezentacja syntezy szczegółowej na spotkaniu presynodalnym skupiła się na negatywnych cechach doświadczenia relacji wewnątrzkościelnych. Temat odbiegł od opisu doświadczeń ze spotkań synodalnych i zajęto się konkretnymi problemami (co nie było intencją Synodu o synodalności). W dyskusji pojawiła się wyraźna sugestia, aby zwracać uwagę na strony pozytywne. Trudno było przekonać uczestników, że synteza jest rezultatem zebranego materiału, który nie ma stanowić całościowego oglądu Kościoła diecezjalnego, ale przedstawiać zdania uczestników Synodu. Ta konfrontacja zwróciła uwagę duszpasterzy i mieszkańców diecezji, dotychczas obojętnych lub niechętnie podchodzących do działań synodalnych. Dzięki temu zrodziła się inicjatywa ponowienia i rozwinięcia działań synodalnych w diecezji – co zostało odczytane jako owoc działania Ducha Świętego.

3. Co wiemy po spotkaniach lokalnych – informacje zwrotne

Spotkania zaowocowały zgromadzeniem wiedzy, którą można ująć hasłowo i tematycznie.

A) Kwestie szczególnie znaczące

– **Potrzeba poszerzenia intelektualnej i duchowej oferty duszpasterskiej.** Wierni zwrócili uwagę na potrzebę regularnego pogłębiania wiedzy religijnej – m.in. oczekują dobrze przygotowanych katechez dla dorosłych, szczególnie na temat liturgii i Eucharystii. Dali świadectwo przywiązania do Kościoła i umiłowania modlitwy, zwłaszcza adoracji Najświętszego Sakramentu (wrazili prośbę o tworzenie miejsc adoracji i wydłużenie godzin otwarcia świątyni w ciągu dnia).

– **Potrzeba zniwelowania dystansu między duchowieństwem a świeckimi.** Do trudności w Kościele jest zaliczany brak więzi między członkami Kościoła, zarówno w środowisku laikatu, jak i między świeckimi a duchowieństwem oraz między samymi duchownymi, w tym hierarchami Kościoła. Brak poczucia wspólnoty zauważany jest nie tylko na poziomie parafii, lecz także

diecezji i Kościoła powszechnego. Brak więzi wspólnotowych przejawia się m.in. anonimowością i traktowaniem wiernych jako zbioru parafian i brakiem indywidualnego podejścia do konkretnego człowieka. Wypowiedzi synodalne w połowie dotyczą trudności, jakich wierni doświadczyli w komunikacji z duszpasterzami (począwszy od prostego kontaktu codziennego po kwestie współodpowiedzialności).

Wiernych boli to, że niektórzy duchowni prowadzą podwójne, światowe życie, są przywiązani do spraw materialnych, uciekają w aktywizm, zapominają o duchowości i apostołstwie. Efektem takich postaw jest dystans wobec wiernych, szczególnie wobec prostych ludzi wiary, koncentrowanie się na obowiązkach administrowania, zarządzania, nie zaś na działaniach kierowanych troską o zbawienie każdej osoby, która została powierzona kapłanom przez Boga Jedyneho i postawiona na ich drodze powołania. Podnoszono również sprawę transparentności i nieumiejętności rozwiązywania spraw dotyczących nadużyć w Kościele.

– **Większy ciężar odpowiedzialności za Kościół spada na duchownych.** Różne środowiska, w tym ludzie młodzi, skarżą się na trudności w odnalezieniu swojego miejsca w Kościele. Oferta ewangelizacyjna (katechizacji) jest mało atrakcyjna, co sprawia, że ludzie ci odchodzą z Kościoła lub przyjmują bierną postawę. Pojawiały się głosy na temat niskiego poziomu katechezy oraz braku adekwatnych programów dla poszczególnych grup wiekowych młodzieży, czego skutkiem jest wygaszanie wiary.

Stwierdzono, że media katolickie nikną wśród wielu innych. Zasugerowano, aby Kościół zainwestował w nowoczesne narzędzia komunikacyjne i dydaktyczne oraz wydarzenia kulturalne promujące dobro pochodzące od Kościoła. Możliwość zaangażowania kompetentnych świeckich dałaby w tej sprawie pożądany efekt. Obrazują to pozytywne przykłady chociażby prowadzenia mediów społecznościowych parafii i wspólnot czy transmisje modlitwy oraz przygotowywanie materiałów ewangelizacyjnych.

– **Polaryzacja katolików.** Zarysował się wyraźny podział na wiernych, którzy preferują ryt trydencki, nie akceptują przyjmowania Komunii św. na rękę i w postawie stojącej oraz na osoby o innej wrażliwości liturgicznej.

B) Kwestie zaskakujące lub nieoczekiwane

Współczesna praca ewangelizacyjna odbywa się w środowiskach silnie zlaicyzowanych, zwłaszcza przez media. Powoduje to szybkie osłabienie zapału misyjnego. W związku z tym wierni wyrazili zrozumienie dla trudów związanych ze służbą w Kościele duchownych i katechetów i zwrócili uwagę na potrzebę udzielania wsparcia kapłanom, np. w organizowaniu dla nich wspólnot, w których kapłani będą mogli otrzymać pomoc. Praca duszpasterska podejmowana przez duchownych domaga się także zbliżenia edukacji seminaryjnej do realiów życia, aby przyszli kapłani mogli nauczyć się komunikacji na różnych poziomach uwzględniających zróżnicowane

realia życiowe środowisk, do których zostaną posłani. Środowisko nauki zwróciło uwagę na konieczność kompetentnego wykorzystywania w życiu Kościoła (w katechezie, w duszpasterstwie, w liturgii) sfery wizualnej i percepcji wzrokowej oraz na potrzebę wykorzystania rzetelnej i aktualnej wiedzy naukowej do formacji zarówno osób konsekrowanych jak i świeckich.

Środowisko osób konsekrowanych wyraziło żal spowodowany niewykorzystaniem ich potencjału ewangelizacyjnego, wynikającego z charyzmatów. Zadeklarowało gotowość do podejmowania nowych inicjatyw, mających charakter powołaniowy i promocji wartości chrześcijańskich (np. festiwal siostr zakonnych).

Księża narzekali na bierność świeckich, brak ich poczucia odpowiedzialności za organizację życia parafii, przyzwyczajenie do tego, że wszystkim zajmuje się ksiądz, na podejście do Kościoła, w którym panuje klientelizm, a parafię traktuje się jako miejsce świadczenia i kupowania usług w ramach kulturowanej tradycji. Cechą charakterystyczną postaw parafian jest ich indywidualizm, polegający na ograniczaniu się do osobistej satysfakcji z uczestnictwa w liturgii (jakkolwiek nie zawsze i niekoniecznie w sposób pełny), co odzwierciedla między innymi względnie słaba reakcja na zaproszenie do wypowiedzenia się na tematy proponowane przez Synod. Mocny jest rozdźwięk między deklaracją wiary czy przywiązania do Kościoła a praktyką życia codziennego parafian, czego przejawem jest życie w związkach niesakramentalnych oraz duży i wciąż rosnący odsetek rozwodów w małżeństwach katolickich.

C) Nowe perspektywy i horyzonty

Wypowiedzi zwrotne w dużej mierze wskazały na pozytywne doświadczenie związane z synodalnością. Spotkania dały możliwość wypowiedzenia bólu i troski o Kościół; zaowocowały radością poznania innych ludzi oraz spojrzenia na Kościół z innej perspektywy – „od środka”; wyrażono nadzieję, że przyczyni się to do nowych inicjatyw duszpasterskich. Ludzie biorący udział w spotkaniach uwierzyli, że są ważni, i już sama możliwość wypowiedzenia swojego zdania była dla nich znacząca.

D) Poruszające historie

Rodzice i opiekunowie osób z niepełnosprawnościami, zwłaszcza autyzmem, zwrócili się z prośbą o organizowanie działań ewangelizacyjnych i mszy św. dla tego środowiska. Motywem prośby było zażenowanie, jakiego doświadczają podczas mszy św. dla wszystkich wiernych, gdy ich dzieci (podopieczni) rozpraszają swoim zachowaniem uczestników liturgii.

Środowisko osób bezdomnych wyraziło się bardzo dobrze o Kościele, podkreślając wartość katechezy, sakramentów i działań charytatywnych.

Środowisko nieheteronormatywne wyraziło się o Kościele jako dobru społecznym. Podkreślono wartość sakramentów. Wyrażono pragnienie zrozumienia ze strony Kościoła dla osób, które są

wierzące, pragną sakramentów, ale identyfikują się np. ze środowiskiem LGBT i przez to nie znajdują dla siebie miejsca w Kościele.

E) Silnie oddziałujące punkty widzenia

Wypowiedzi młodzieży i dotyczące odchodzenia ludzi młodych od Kościoła zwróciły uwagę na to, że ewangelizatorzy muszą rozpoznać typ narracji, która dociera do mentalności młodego pokolenia. Należy brać pod uwagę nowatorstwo, różnorodność wydarzeń i akcji, jakość prezentacji kerygmatu. W wypowiedziach uczestników Synodu podkreślono zapotrzebowanie na przesunięcie akcentu z wiedzy religijnej na doświadczenie duchowości.

Wypowiedzi osób z tzw. peryferii pokazały, że ludzie pragną relacji z Bogiem, nawet będąc w nieregularnej sytuacji życiowej i sprzecznej z moralną nauką Kościoła. Osoby te czują się kochane przez Boga, ale odrzucone przez Kościół.

F) Inne kwestie godne uwagi

Odnotowaliśmy ważne głosy na temat funkcjonowania rad parafialnych. Z zebranych syntez wynika, że są w naszej archidiecezji parafie, w których rady parafialne działają prężnie (parafianie pozytywnie oceniają działanie rad, widoczny jest efekt współpracy), ale są też parafie, w których rady zostały ustanowione, jednak spotkania odbywają się rzadko (parafianie nie wiedzą, kto jest członkiem rady, nie widać efektów współpracy). Członkowie niektórych zespołów synodalnych zgłaszają, że w ich parafiach rady są wyłącznie nominalne (parafianie nawet nie wiedzą o ich istnieniu, spotkań nie ma, a wierni sygnalizują niechęć proboszcza do współpracy). Opinie co do funkcjonowania rad w parafiach znajdują potwierdzenie w ocenach wpływu wiernych na decyzje podejmowane w parafiach i wypowiedziach dotyczących udziału wiernych w planowaniu zadań duszpasterskich. Z jednej strony widać owocną współpracę księży z wiernymi (w części parafii świeccy z kapłanami wspólnie organizują, realizują zadania duszpasterskie – przykładem grupy dzielenia, prowadzenie rekolekcji, wspieranie inicjatyw parafian, wskazywanie trudności i błędów oraz wspólne szukanie rozwiązań), z drugiej – księża zamykają się na współpracę (wydaje się, że proboszcz działa w takich parafiach jednoosobowo, a parafianie nie mają wpływu na rozeznawanie i planowanie zadań duszpasterskich).

Również księża, oczekujący aktywności od wiernych świeckich, zauważają brak zaangażowania i chęci włączania się w inicjatywy duszpasterskie, twierdząc, że w organizowanych wydarzeniach uczestniczy niewiele osób. Podkreślany jest brak współpracy i solidarności między parafiami, wyrażane są sugestie, że jeśli więzi parafialne istnieją, to prawdopodobnie na poziomie prywatnych kontaktów między kapłanami.

4. Jak rozeznajemy drogę Ducha Świętego – potrzeby osobiste i wspólnotowe

Wspólnoty zaangażowane w spotkania synodalne starały się zachować ich duchowy charakter. Z założenia miało to umożliwić wsłuchanie się raczej nie w opinie, lecz w to, co przez uczestników chce przekazać Duch Święty.

Ujrzeliśmy potrzeby i oczekiwania osobiste wiernych: potrzebę pogłębienia wiary poprzez skupienie na relacji z Bogiem; pragnienie wierności Chrystusowi; potrzebę umiłowania Eucharystii, modlitwy i wsłuchania się w Jego głos, rozeznawania, co mówi. Wśród wiernych została zauważona potrzeba pogłębienia liturgii o sferę obrazu przybliżającego do Boga. Zauważono też potrzebę rezygnacji w liturgii oraz w przestrzeni sakralnej z obrazów błędnych teologicznie, które oddalają od Boga, powodują konieczność odwracania od nich wzroku i będących obrazą Boga. Istnieje także oczekiwanie, aby w liturgii używane były współczesne narzędzia multimedialne. Jeśli chodzi o pogłębienie i stworzenie bliższej relacji z Bogiem, zauważona została potrzeba większego zawierzenia Bogu i trwania przy Nim; potrzeba radości (cieszenia się wiarą), nawrócenia i pokuty; potrzeba życia zgodnego z wiarą, Dekalogiem i dawania świadectwa Ewangelii. W kontekście wychodzenia na zewnątrz zaznaczono potrzeby: odwagi w wyznawaniu wiary; ewangelizowania innych; ukazywania innym piękna Eucharystii; uczciwości i autentyczności; świętości; pokory i życia w prawdzie; życia łaską uświęcającą; otwarcia na charyzmaty; wyjścia ze strefy komfortu; większego zaangażowania w życie sąsiedzkie i parafialne; wymagania od samych siebie.

Rozeznaliśmy w tym czasie, że Bożym pragnieniem jest, aby Kościół nieustannie wzywał Ducha Świętego, bronił godności osoby ludzkiej i rodziny, odnowił duchowość, udoskonalił działania pogłębiające świadomość religijną i wiarę, otoczył troską młode pokolenie, które będzie wybierało drogę wiary; aby Kościół oczyścił się i był przejrzysty (transparentny). Powtarzały się apele o to, by Kościół powrócił do źródeł; angażował świeckich; podchodził indywidualnie do osób z różnymi problemami; w kilku wypowiedziach pojawiło się pragnienie, aby Kościół pogłębił refleksję na temat miejsca w Kościele osób nieheteronormatywnych i wprowadził odpowiednie zmiany w praktykę duszpasterską wobec osób LGBT; aby zrewidował przekaz tzw. sześciu głównych prawd wiary adresowanych do dzieci i młodzieży i dowartościował je o nieobecny w nich aspekt Miłosierdzia Bożego oraz aby nie nakazywał dzieciom i młodzieży bezmyślnego uczenia się ich na pamięć. Głos Ducha Świętego zdawał się wskazywać, aby Kościół stał na straży prawdy, sprawiedliwości i miłości; był otwarty, dając u siebie miejsce każdemu człowiekowi; wzmacniał katolickość wspólnot; tworzył braterskie wspólnoty dla kapłanów; wspierał wiernych w zmaganiach z przeciwnościami wiary; był „znakiem sprzeciwu” wobec działań wrogich Ewangelii; stawiał wymagania swoim wiernym i ewangelizatorom; zmienił mentalność z klerykalnej na synodalną; podejmował refleksję nad tematyką ekologiczną; był otwarty dla grzeszników, ludzi pogubionych,

w nieregularnej sytuacji życiowej; aby oddzielał się od polityki; dobrze wychowywał młode pokolenie; modlił się o jedność; był ubogi; tworzył atmosferę braterstwa i wspólnoty; fascynował. Nadto Kościół powinien być „Kościółem rodzin” – dbać o ewangelizację i formację rodzin, dzieci i młodzieży; uświadamiać rodzicom, że są pierwszymi świadkami Boga dla swoich dzieci; poświęcać uwagę dzieciom, wychowując je w taki sposób, aby w Kościele czuły się dobrze; okazywać wsparcie i lepiej przygotowywać do założenia rodziny oraz do dawania świadectwa, że małżeństwo może być trwałe; dawać świadectwo przykładowego życia chrześcijańskiego rodziców, opiekunów, wychowawców.

Większość uczestników Synodu zauważyła zagrożenia mogące płynąć z próby subiektywizacji, schematycznego podejścia do Kościoła, ograniczenia go ramą arbitralnych oczekiwań. Podkreślano, aby Kościół wytrwał w wierności doktrynie pomimo nacisków środowisk laickich; dostrzegał piękno w różnorodności; organizował wspólne płaszczyzny działania osób reprezentujących różne pokolenia i stany; obejmował modlitwą każdy stan w Kościele i społeczeństwie; formował liderów grup apostołskich w parafiach; używał komunikatywnego języka miłości („dla ludzi”); korzystał z mediów; promował świętych i inne autorytety wiary; nie ulegał pokusie konformizmu, ale pozostał na straży depozytu wiary; starał się o jedność; budował cywilizację miłości; powstrzymał zeświecczenie; pogłębiał formację do życia w rodzinie.

Odczytaliśmy, że pragnieniem Ducha Świętego jest dynamizm działania wszędzie tam, gdzie gromadzi się Kościół, że Duch Boży chce we wspólnocie kościelnej napełnić ludzkie dusze swoimi darami oraz nakłania nas do odnowy i reewangelizacji Europy.

5. Jakie dostrzegamy zadania – nowa jakość uczestnictwa w Kościele

Synod zwrócił uwagę na współodpowiedzialność wszystkich wiernych za Kościół, a w wielu parafiach pozwolił wiernym po raz pierwszy doświadczać autentycznej odpowiedzialności za Kościół. Był też pierwszym doświadczeniem wspólnej troski o potrzeby Kościoła, gdyż droga synodalna każdemu daje szansę zabrania głosu, wypowiedzenia się. Synodalności i współodpowiedzialności można i należy się uczyć przez nieustawanie w drodze synodalnej – i to na co dzień w życiu parafii – a przez to kształtowanie w sobie i innych odpowiednich postaw społecznych, rozwijanie etosu chrześcijańskiego.

Dążenie do pogłębiania wspólnotowości stopniowo, systematycznie będzie przyczyniało się do zmiany mentalności i przyzwyczajzeń wiernych. Dzięki temu wszyscy będą mogli się poczuć jak bracia w wierze, nie dzieląc się już na grupy osób o różnej pozycji w Kościele, bardziej lub mniej uprzywilejowanych z powodu pełnionych funkcji. Wierni powinni być zachęceni i inspirowani do pogłębiania swojego życia modlitewnego – jest to metoda formowania etosu chrześcijańskiego oraz podstawa i źródło dobrej, pozytywnej aktywności parafialnej. Parafie powinny stawiać się

wspólnotami dzięki drodze synodalnej, kontynuując ją na co dzień. Efektem trwania w synodalności będącej drogą rozwoju parafii winno być wchodzenie razem – świeckich i duchownych – na drogę uświęcenia, dialogu, dbania o relacje i komunikację we wspólnocie. Synodalność praktykowaną we wspólnotach parafialnych będzie łatwo rozeznaczyć i rozpoznać po duchu współpracy i praktykowaniu wzajemnej pomocy. Chodzi także o wzajemne inspirowanie do nowych działań, po uprzednim wspólnym rozeznaniu.

Warte uwzględnienia są negatywne uwagi dotyczące trwającego Synodu, które wskazują na pusty aktywizm oraz niewielkie zainteresowanie spotkaniami synodalnymi w parafiach. Parafialne i wspólnotowe zespoły synodalne wyrażały obawy dotyczące tego, że wnioski z prac synodalnych będą zlekceważone i zapomniane, tym bardziej, iż w wielu ocenach i konstatacjach Synod nadal pozostaje na obrzeżach parafii i wspólnot.

Wypowiedzi synodalne wskazują na to, że formowanie do życia w duchu synodalnym rozpoczyna się już na poziomie katechezy dzieci i młodzieży, a rozwija w działalności grup parafialnych. W tym celu należy rozwijać umiejętność komunikacji polegającej na „dawaniu siebie”, zaangażowaniu w życie wspólnoty. Dialogu powinni się uczyć wszyscy we wspólnocie. Służy temu poprawianie komunikacji w sprawach bieżących, związanych z życiem w parafii i w kościołach na terenie diecezji. Pilną sprawą jest zatem słuchanie siebie nawzajem, rozmawianie, współdecydowanie o losach Kościoła i współdziałanie. Choć wydaje się to oczywiste, ilość postulatów tej wzajemności i postawy dialogu pokazuje, jak bardzo ten styl życia jest potrzebny, wręcz konieczny, i musi zaistnieć w Kościele lokalnym. Niezbędne jest śmiałe otwarcie się duchowieństwa na ludzi świeckich, odwaga wyjścia naprzeciw potrzebom, duchowe partnerstwo, chęć współpracy. Istnieją oczekiwania, aby głos wiernych słyszany był nie tylko na poziomie parafialnym, ale też diecezjalnym; mógłby on dotyczyć m.in. kompetentnej pomocy w tworzeniu programu kształcenia przyszłych kapłanów, przygotowującego ich do wyzwań jakie stawia przed nimi sekularyzacja oraz oczekiwania wiernych, którzy mają aspiracje duchowe uwzględniające ich poziom intelektu. Ważne jest by Kościół umiał dostosować się do współczesnych form komunikacji społecznej, co pozwoliłoby nie tracić mu możliwości oddziaływania na współczesnego człowieka. Dotyczy to także aktualizacji form językowych modlitw jak i poziomu przekazu treści ewangelicznych. Oczekuje się również wzięcia odpowiedzialności za sferę wizualną i jej treści w miejscach kultu przez Pasterza archidiecezji, co wykluczyłoby złe i niekompetentne decyzje proboszczów.

Celem rozwijania duchowości synodalnej jest wyrabianie odpowiedzialności za Kościół w podejmowaniu walki ze złem w Kościele. Potrzebne jest formowanie świadomości, że wszyscy tworzą parafię, a więc są za nią odpowiedzialni zgodnie ze swoim powołaniem. Autorzy wypowiedzi synodalnych sugerują zdobywanie umiejętności praktycznych wynikających

z duchowości synodalnej przez uczestnictwo w grupach aktywnych w parafii zgodnie z potrzebami duszpasterskimi (zwłaszcza charytatywnymi, np. pomoc Ukrainie). Wykazują oni inicjatywę własną w studiowaniu dokumentów Kościoła, zwłaszcza o tematyce dotyczącej synodalności. Oprócz podkreślania działań zmierzających w kierunku zachowywania postawy synodalnej cenna okazała się wypowiedź o roli modlitwy w otwieraniu serc na siebie: fundamentem duchowości synodalnej jest systematyczna, wspólna modlitwa w intencjach parafialnych (np. w formie Diakonii Eucharystycznej prowadzącej modlitwę za parafię przed Najświętszym Sakramentem).

Kapłani zwrócili uwagę na potrzebę powstawania braterskich wspólnot kapłańskich, dzięki którym księża mogliby pogłębiać swoją formację oraz otrzymywać wsparcie w chwilach kryzysu; byłaby to duża pomoc dla księży, którzy mogą czuć się zagubieni czy też utracili poczucie sensu swojej posługi.

Synod zwrócił uwagę na to, że znakiem czasu jest troska o „wymarzony Kościół”. Uruchomił wyobraźnię dotyczącą pragnień związanych z pięknem Kościoła. Obraz Kościoła według „marzeń” uczestników Synodu to: „Nasz Dom Boży”, ludzie kochający Boga, rozumiejący wartość Kościoła, Kościół wyraźnie kierowany przez Ducha Świętego, z wiernymi zaangażowanymi w budowanie wspólnoty kościelnej i mającymi poczucie odpowiedzialności za Kościół. W „wymarzonym Kościele” głos wszystkich wiernych jest zauważony i wysłuchany po to, aby Kościół rozeznał, jak żyć Ewangelią we współczesnych czasach. Kościół marzeń dostrzega różne wrażliwości wiernych na przekaz treści ewangelicznych, w tym na przekaz wizualny Bożego Objawienia, wykorzystujący zdolności człowieka oparte na myśleniu obrazem i percepcji wzrokowej. Marzeniem jest, aby w Kościele Katolickim została dostrzeżona Boża pedagogia oddziałująca na człowieka nie tylko przez słowo, ale i przez wizualność, która w historii zbawienia pełni bardzo ważną rolę przybliżania Boga człowiekowi. Marzeniem jest bycie razem w Kościele – wspólne towarzyszenie sobie w drodze. Do tego trzeba pobudzić wszystkich ludzi Kościoła, ucząc się odpowiedzialności w małych rzeczach, nie rezygnując z głoszenia nauki i z charyzmatu – także w trudnych warunkach; budując jedność między poszczególnymi parafiami i wspólnotami. Kościół, którego pragną wierni, to parafia jako prawdziwa wspólnota wspólnot, gdzie każdy zna swoje miejsce i wypełnia swoje zadania. W takim Kościele wierni cenią przede wszystkim możliwość rozmowy i kontaktu bezpośredniego z kapłanami i między sobą, a wszelkiego rodzaju spotkania (synodalne, świąteczne, w grupach duszpasterskich) wychodzą temu naprzeciw.

Dzięki Synodowi o synodalności archidiecezja gdańska mogła usłyszeć głos Ludu Bożego. Pod względem liczebności uczestników efekt jest daleki od upragnionego, ale już ta stosunkowo niewielka grupa osób biorących udział w Synodzie pozwoliła odkryć obszary działania duszpasterskiego na najbliższe lata. Na podstawie wypowiedzi, które przekazały grupy synodalne, przygotowujemy dokument, który będzie stanowił podstawę diagnozy życia duchowego naszej

archidiecezji. Będzie on uzasadniał decyzje dotyczące tego, w jaki sposób zaradzić najpilniejszym potrzebom Kościoła oraz jak – być może przez synod diecezjalny – wyjść naprzeciw oczekiwaniom wiernych świeckich i duchownych, także tych, którzy wyrazili swoje pragnienia dotyczące „Kościoła marzeń”.

6. Obrazy kulturowe – interpretacja drogi synodalnej Kościoła

Doświadczenie Synodu o synodalności odsłoniło dwa obrazy kulturowe, które można nazwać „Resztą Kościoła” (w analogii do biblijnej Reszty Izraela) oraz „Wieżą Babel”.

Obraz pierwszy – Reszta Kościoła

– **Katolicka tożsamość.** W Synodzie wzięła udział mała część wiernych, przeważnie ściślej związanych z Kościołem, wierzących, pragnących większego zbliżenia do Kościoła. Mała liczba osób już powinna zastanawiać, czy nie zrozumiano błędnie idei Synodu i niedostatecznie ją wyjaśniono wiernym; ponadto – czy ludzie praktykujący w naszych parafiach nie są przede wszystkim odbiorcami „usług” i brak w nich ducha misyjności względem bliźnich? Osoby uczestniczące w Synodzie z pewnością stanowić mogą grupę odpowiedzialnych wiernych, mogących podjąć działania na rzecz ewangelizacji swojej parafii czy wspólnoty. Powinni to zauważyć duszpasterze.

– **Troska o wypełnienie misji kościelnej.** Wypowiedzi uczestników Synodu wskazują na troskę o dobro Kościoła i skuteczność ewangelizacji, której motywem przewodnim jest realizacja Bożej, powszechnej woli zbawczej. Analiza materiałów synodalnych z parafii i wspólnot pozwala dostrzec chęć naprawy Kościoła, zwłaszcza na linii duchowni – świeccy. Tak często stawiane postulaty, w różnych formach i aspektach, odsłaniają potrzebę lepszej komunikacji między wszystkimi wiernymi. „Reszta Kościoła” pragnie wykorzystać dobro, jakie istnieje w Kościele, i unikać błędów z przeszłości. Na tę nowość powinni otworzyć się i świeccy, i duchowni. W poczuciu uczestników Synodu minęły już czasy decydowania o Kościele wyłącznie przez jego hierarchiczną część. Hierarchia jest bardzo potrzebna, ale powinna uwzględniać wartościowy głos wiernych żyjących w świecie.

Spotkania synodalne ujawniły, że wielu jest ludzi zakochanych w Kościele i w Ewangelii, że są to ludzie świadomi znaków czasu oraz potrzeb Kościoła. Doświadczenie świeckich jest nieocenionym darem, gdyż dysponują oni innymi charyzmatami niż wierni duchowni, a połączenie obu grup w niektórych wspólnotach synodalnych przyniosło upragniony efekt odkrywania wspólnej drogi do zbawienia. W tym kontekście widać, jak bardzo potrzebne jest powszechne i obustronne nawrócenie, które sprawi, że możliwe będzie wspólne działanie.

– **Świadomość odpowiedzialności.** Nadal daje się wyczuć ducha klerykalizmu, przejawiającego się chociażby tym, że w opinii niektórych uczestników Synodu odnową stylu życia Kościoła mają się zająć księża. Z jednej strony jest to przejaw doceniania roli duchownych, a z drugiej – niebezpieczeństwo zrzucenia odpowiedzialności osobistej. Niezależnie od tego przekonania zauważalne jest w procesie synodalnym silne poczucie powołania do odpowiedzialności. Starotestamentowa „Reszta Izraela” wiedziała, że nią jest – wierni Starego Przymierza zdawali sobie sprawę z tego, że odnowiona jakość ludu Bożego zależy w danym momencie od ich decyzji. Podobną tendencję widać w doświadczeniu uczestników spotkań synodalnych: nie rewolucyjnie, ale stanowczo należy w Kościele wdrażać do postawy synodalnej względem siebie wszystkich ochrzczonych.

Obraz drugi – Wieża Babel

– **Potrzeba dostrzeżenia procesu, który jest u początku.** Etap, na którym znajduje się Kościół, i to nie tylko w czasie Synodu o synodalności, to czas spotkania się w swoich różnicach. Biblijna opowieść o wieży Babel w swojej teologii ukazuje moment, w którym ludzie spotkali się jako różni (różne języki) i próbowali się usłyszeć i zrozumieć. Tam, gdzie było to możliwe, osiadali i tworzyli wspólnoty życia, a kiedy nie udało im się spotkać – rozchodzili się. Ostatecznie ludzkość ze wszystkich ludów i narodów, ze wszystkich części świata, spotkała się w wydarzeniu Zesłania Ducha Świętego. On jest Łącznikiem pomimo wszystkich różnic, podobnie jak dyrygent kierujący różnymi instrumentami i wprowadzający jedno harmonijne brzmienie. Granie symfoniczne wymaga jednak etapu szkolenia i umiejętności zestrojenia się ze sobą. Symfonia jest połączeniem części kontrastujących ze sobą. Koncert przed publicznością to jednak dla poznających się muzycznych osobowości, indywidualistycznie podchodzących do sztuki, dopiero odległa przyszłość.

– **Potrzeba nauczania się sztuki dialogu.** Synod o synodalności ma swoje etapy, są one etapami prowadzenia całego Kościoła. Początkowy odcinek drogi odsłonił stan umiejętności słuchania i dialogowania. Tam, gdzie podchodzono do spotkań w duchu miłości i zasluchania się w głos bliźniego, efekty synodalnych spotkań przynosiły pokój i radość. Takie wspólnoty komunikowały chęć kontynuowania spotkań. Natomiast tam, gdzie ludzie próbowali wpłynąć, aby rozciągnąć swoją wizję Kościoła i szczegółowych w nim praktyk, dochodziło do sporów, niezrozumienia i wykluczania. W takich przypadkach próbowano przekonywać do swoich racji i poglądów, obawiając się inności i potrzeby zrewidowania własnych poglądów.

Stanowcze trwanie przy swoim stanowisku może być zrozumiałe w dialogu z osobami o poglądach zgoła niekatolickich, deklarujących pewne rozdwojenie: nie uznają nauczania Kościoła, a chcą do niego należeć. W takim przypadku ważne jest, aby po wysłuchaniu opinii przedstawić Dobrą Nowinę. To jednak dalsze zadanie i nie było ono celem spotkań w ramach Synodu o synodalności.

Natomiast rozmowy między wiernymi pozostającymi w ortodoksji mogą i powinny być spotkaniem w duchu braterskiej miłości. Lęk przed innością (niedoktrynalną) paraliżuje działania ludzkie i osłabia działanie Ducha Świętego. Próby ujednoczenia charyzmatów są próbami ograniczenia działania Ducha Świętego.

– **Potrzeba stanięcia w prawdzie i nowego spojrzenia.** Podążanie wspólną drogą wymaga spotkania się w jednym miejscu. Dla ludzkości „po wieży Babel” była to Jerozolima żyjąca wieścią o Zmartwychwstaniu Chrystusa, do której przybyli mieszkańcy całego świata. Wylanie Ducha Świętego na Apostołów, katecheza Piotra i chrzest coraz większej rzeszy wyznawców wzbudziły entuzjazm, w Kościele ujawnił się nowy potencjał.

Synod o synodalności unaoczniał ogromną potrzebę tego, aby nasze parafie i wspólnoty były miejscem wspólnego doświadczenia obecności Ducha Świętego. On prowadzi Kościół i każdego z nas czyni potrzebnym. Ogromna szansa, jaką daje synodalność, widoczna jest już w tym, że dostrzegamy rutynę, statyczność funkcjonowania parafii i wspólnoty, poszukujemy ożywczej dynamiki wiary, sposobów modlitwy, rozmawiania, otwartości i umocnienia postawy świadka wiary, a dla poszukujących i pytających może to stanowić zachętę do przyłączenia się i odnalezienia Chrystusa.

Wprawdzie uczestnicy nie dążyli do akceptacji niekatolickości w Kościele, ale z pewnością w wielu przypadkach zabrakło zrozumienia tego, że niekatolickość przychodzi do Kościoła i właśnie tutaj, od niego pragnie usłyszeć Ewangelię.

Dzieje Apostolskie i historia Kościoła pokazują, że po Zesłaniu Ducha Świętego wyznawcy Chrystusa stanęli przed nowymi problemami. Nie brakowało pytań o inność pogan, o zarządzanie majątkiem, o ocenę działalności osób powołujących się na Chrystusa, a niebędących w jedności z Apostołami itp. Echa podziału „pod wieżą Babel” dawały znać o sobie. Jednak wszystkie te próby Kościół przechodził dzięki jedności w Duchu Świętym i pewności życia w Nim. Lud Boży i jego pasterze spotykali się, rozmawiali, rozeznawali i przyjmowali decyzje potwierdzone przez Apostołów i ich następców.

Spoglądając wstecz – na radość i smutek diecezjalnego etapu Synodu o synodalności – dostrzeżliśmy w gronie duchownych i świeckich, że tą właśnie drogą prowadzi nas Duch Boży i że aktualnie jest ona nam wszystkim bardzo potrzebna.